

ZBIORY OŚRODKA K1071

WOLNI I SOLIDARNI

# Solidarni walczą

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Dwutygodnik, wydania A

Nr 13/192, cena 10 zł  
26 czerwca-10 lipca 1988 r.

## Poznański czerwiec

Do wybuchu doszło w czwartek 28 czerwca 1956. Zakłady Cegielskiego, w których były to zakłady im. Stalina, produkowały lokomotywy, wagony i broń. Zatrudniały 15 tys. ludzi, z czego prawie 6 tys. należało do PZPR. Sytuacja pracowników pogarszała się już od 1955 w wyniku zwiększenia norm produkcyjnych, nieregularnych dostaw surowców i dziwnych sposobów naliczania podatków. Płace spadły o ok. 35%. Związki zawodowe i PZPR nie reagowały na rosnące napięcie, kierownictwo zakładów odwołało postulaty ekonomiczne zatrudnionych. W tej sytuacji, 25 czerwca 1956, delegacja pracowników, złożona głównie z członków PZPR, udała się do Warszawy z nadzieją, że zostanie wysłuchana. Delegacja została raczej złyta niż wysłuchana, a na obawy delegatów, że może dojść do strajków min. Tokarski odpowiedział, że w takim przypadku zostaną użyte czołgi.

Zanim delegaci zdążyli wrócić do Poznania rozszalała się pogłoska o ich aresztowaniu. W odprawach 28 czerwca rano zawiązał się pochód, który wyruszył z Zakładów Cegielskiego do centrum miasta. Robotnicy nieśli plakaty z żądaniem obniżenia cen chleba i zwiększenia płac. Żądania te miały być wroczone poznańskiemu władzom.

Do pochodu zaczęli dołączać robotnicy z innych zakładów, w większości ludzie młodzi. Charakter pochodu zaczął się zmieniać. Z prosiącego o chleb i pieniądze przemieniał się w burzliwą manifestację. Pojawiły się hasła wolnościowe i niepodległościowe. Robotnicy Poznania wolałi :

Wolności! Chleba! Sprawiedliwości! Precz z ZSRR! Precz z szwajcarką ciapaśką!  
Oddajcie nam religię! Uwalnij Wyższyńskiego!

Na Placu Wolności odbyło się olbrzymie zgromadzenie mieszkańców Poznania. Demonstranci śpiewali pieśni religijne, patriotyczne i robotnicze. Nie powiodła się milicyjna próba rozproszenia zgromadzonej, zaś pogłoska o aresztowaniach spowodowała szturm na gmach wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Kochanowskiego. Wcześniej tłum zdobył broń po ataku na gmach Komendy Wojewódzkiej MO. Demonstranci zajęli budynki radia i częściowo więzienie. Urząd Bezpieczeństwa bronił się. Na odłamek ubelkom przytłoczyli wojska pancerne. Jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz ubecy w ogólnym. Walki w mieście trwały do 30 czerwca rano. Władze poinformowały o śmierci 38 osób, Zachód oceniał liczbę zabitych na około 200, w okresie legalnej "3" udało się skompletować listę 74 nazwisk osób zabitych w Poznaniu. W czerwcu 1981 odsłonięto w Poznaniu pomnik poświęcony pamięci poległych.

## Berliński czerwiec

W 1952 rządzący wtedy w NRD W. Ulbricht wniósł kurs na szybką naśladowanie ZSRR. Równie szybkie były efekty. Przede wszystkim już na wiosnę 1953 zalemana się gospodarka żywnościowa. Próby przeciwdziałania ze strony tamtejszej partii były typowo komunistyczne - uchwalid, wezwad, zobowiadad. Wskazytko na papierze, a w rzeczywistości oznaczało to zwiększenie zadań produkcyjnych z jednoczesnym spadkiem płac realnych. Pierwsi zbuntowali się robotnicy budujący w Berlinie Aleję Stalina.

Dzień później, 17 czerwca 1953, Berlin/Wschodni/ zamienił się w krewawożone miasto. Cała ludność wyszła na ulice, a kilka tysięcy demonstrantów próbowało zdobyć gmach rządu. Zdawali zwręć czerwona flagę z Brany Brandenburskiej. Flagę spalili. O 21<sup>00</sup> sowieckie wojska okupacyjne zaprowadziły porządek - martwy spokój. Trzy sowieckie dywizje motoryzowane stoczyły zwycięski bój z Berlińczykami. Demonstrantów aresztowano i rozstrzelano. Tylko pracowników interesowała fakt sankcjonowania tych zabójstw przez tzw. trybunał.

Rewolta rozszerzyła się na inne miasta, głównie na skupiska wielkoprzemyłowych robotników. Po 48 godzinach wschodniolniamiecki ruch robotniczy został zgnieciony przez dyktaturę "proletariatu" z Armią Czerwoną na czele.

Po nianieckich robotnikach pozostało zwołanie : "Chcemy być wolnymi ludźmi a nie niewolnikami !".

## Jak czekista z czekistą

1. Brudne łapy. Generał Czekizczok w ostatnim wystąpieniu sejmowym zaprezentował się jako główny sanitarium PRL walczący z brudną, niegospodarnością i wszelką patologią. W normalnym państwie policja nie walczy z niegospodarnością, bo tę funkcję pełni zrynek z państwowym planizadzem. Być może prof. Sadowskiemu uda się odciążyć policję od tej niewłaściwej roli. Wtedy znacznie się zmniejszy ilość policjantów, którzy wraz ze 100 tysiącami kontrolerów będą mogli przejść do pracy produkcyjnej bądź otworzą rodzinne zakłady usługowe. Chcelem na taką reformę i życie powodzenia prof. Sadowskiemu.

ewentualnych nieprzystosowanych z krygady antyterrorystycznej proponuję ubrać w wykreślone fartuski /białe, z koronkami/ i ... do mywania naczyń w stołówkach albo do mycia zakładowej pracy, które wozadają dewastowali. Oczywiście praca odpłatna w prawdziwych pieniądzech.

Trudniej będzie o sukces w walce z patologią. Ustrój jest chory i jego sanitarne są słabsze. Trzeba ją ockolwiek dotknąć. Chciałoby się zawołać: "Praca z brudnymi rękami od wspaniałego dobra".

2. Złotówki. Może jednak tym razem - zamiast wojaż warozed - Solidarność Walcząca znalazłaby dla siebie coś konstruktywnego w tak rozległym referacie Generała? Proponuję zastanowić się nad cytatem: "Działaniem wychowawczym i prewencyjnym brakuje zwłaszcza atrakcyjnych form, które oferowane byłyby młodzieży i młodzieńcom, a przede wszystkim organizacjom społecznym, kulturalnym, turystycznym, sportowym, na które z budżetu państwa są złożone miliardy złotych".

Do nas młodzież się garnie i to nasze szczerze życie uznaje za dość atrakcyjne. Już dzisiaj wykonujemy swoją pracę kulturalno-oświatową. Drukujemy i rozprowadzamy książki pomagające odkształcać "białe plamy" z pełnym szacunkiem dla narodów osiedlonych, nadajemy audyjo i radiowo, informujemy o zagrożeniach ustrojowych. Druk książek i prasy, sprzęt radiowy i akcje ulotkowe są strasznie drogi! Przedsięwzięciami i nie starcza nam pieniędzy na organizowanie nie zajęć turystycznych, sportowych i obozów szkoleniowych. Myślę, że SW zgodziły się partycypować w tych miliardach złotych, których im nie potrafią z senssem zagospodarować. Oczywiście bez żadnych warunków politycznych. Tej zasady przestrzegamy wobec wszystkich ofiarodawców.

3. Budżet i mleko w proszku. Budżet państwa powstaje z opodatkowania/czasami w formie kar, konfiskat/ obywateli i obywatela chcą wiedzieć jak ich pieniądze są używane. Nikić odpowiedź jest znana - nieefektywnie, jak wszystko w Przędującym Ustroju. Ale czy obywatele mogą odmówić finansowania tych przedsięwzięć? Pytanie jest retoryczne. Odpowiedź - w liczbach, w kategoriach operacyjnych - odsłania całkowicie uzurpatorski charakter komunistycznej władzy. Władza, która swój początek zawdzięcza zbrodniczej działalności Stalina, wymordowaniu i opluciu patriotów z Armi Krajowej, demagogii społecznej. A teraz komuniści, którzy w imię doktryny zniszczyli polskie rolnictwo, po faryzejsku się martwią o każdy funt, który może trafić do Solidarności Walczącej zamiast na mleko w proszku. Mam kilka pytań do komunistów. Dlaczego tych miliardów złotych przeznaczonych na kulejące, upaństwowione organizacje nie przeznaczycie na mleko w proszku, lekarstwa, aparaturę medyczną? Dlaczego przy takich długach nie zaprzestajecie się zbroić, nie rozgonicie całej armii płatnych konfidentów, tylko społeczeństwu kapecie na to wszystko pracować? Tych "dłaczego" jest wiele, a pytania można będzie powstawić dopiero wtedy, gdy zrezygnujecie z monopolu władzy w Polsce. W pierwszej kolejności oddajcie społeczeństwu gospodarkę, bo gospodarzyć na pewno nie potraficie.

4. Dolar i porozumienie. Trzeba mieć tupet "Trybuny Ludu", aby po zrujnowaniu Ojczyzny, zewietycznianiu życia kulturalnego i politycznego, podporządkowaniu się obcemu mocarstwu wymyśleć hasło-śródotyk "Możliwość dialogu z każdym kum leży na sercu dobru kraju". Towarzysze, więcej pokony! Wystarczy, jeśli w Wolnej Polsce partia komunistyczna będzie mogła korzystać z uprawnień demokratycznych na równi z innymi partiami politycznymi. W normalnym państwie, jeśli władza nie może się porozumieć ze społeczeństwem, to społeczeństwo wybiera sobie nową władzę. Oczywiście grupy społeczne, organizacje i partie polityczne mogą się z sobą porozumieć np. NSZZ"Ś" i Solidarność Walcząca albo Solidarność Walcząca z KPN bądź PFS.A jak wygląda porozumiewanie się w realnym socjalizmie?

Wpiewać trzeba przejść test - oczywiście polityjny - na miłość do kraju i na obecność dolarów w kieszeniach. Nie wiadomo dlaczego mikołaj do kraju mierzy się stopniem uniwierzenia komunizmu. Najwyraźniej aparatura pomiarowa nie pochodzi ze strefy dolarowej. Oplotkowany aparatura została użyta wobec Solidarności Walczącej akurat w ten piątek, gdy obradował Sejm. Kulturalnie, bez rewizji, zamano z różnych zakładów pracy ileś osób, z których część ponoć należała do Solidarności Walczącej, część sympatyzuje, a niektórzy są spokrewnieni z żonami tych, co przyjeżdżają się z mełami sympatyzek. Oczywiście szko o możliwość porozumienia się, a więc o zmianę "Zasad Ideowych i Programu SW". Okropni są ci ludzie z SW, zupełnie nieużywi. Za wymażenia kilku literak mogliby otrzymać sprzęt i dobre kontakty, a zaparli się niczym isł wściekły. Okropni. A tu czas upływa i od 1 lipca 1988 utrudniony będzie test na dolary, bo wszyscy przechodzą na konto "A". I jak tu sprawdzić która waluta jest agenturalna, a która zafasowana?

5. Dolar i agenturalność. Jest sporo dowodów, że do założenia agentury nie jest potrzebna waluta bezpośrednio wymagalna. Czasami wystarczy fanatyzm bądź strach. Nie wiadomo dlaczego Resort szuka agentów wywiadów zachodnich w "Ś" lub w Solidarności Walczącej. Dlaczego szuka terrorystów w nasytach szeregach mając pod kluczami/nas nadzieję/ zabójców ks. Jęzkiego? Wiadomo każdemu ozełkiste, że agentów pozyskuje się w ośrodkach władzy - pkk. Kukiłki jest dobrym przykładem. Tylko człowiek z kręgów władzy posiada informacje interesujące służby specjalne Zachodu. Ma CIA obojętne jest, gdzie drukuje się "SW", "M", "Region" - w tym wypadku akurat wiadomo.

Zachód jest zainteresowany robieniem interesów z wyposzczonym rynkiem zbytu jakim jest

Imperium Sowietkie, a przynajmniej z bardziej cywilizowanymi prowincjami. W interesie Zachodu jest aby ta wymiana była korzystna dla obu stron, a to wymaga pewnego poziomu cywilizacyjnego i pewnych wolności, co najmniej w życiu gospodarczym. Tego samego obłą zmiawolone społeczeństwa i tu jest zbieżność interesów. Ta zbieżność interesów powoduje, że Zachód w niewielkim stopniu - jak przyznaje Kiszczak - musi dofinansowywać działania społeczne, w stopniu nieporównywalnie mniejszym niż armie, policje i przemysł pod kontrolą komunistów.

Zobaczymy jeszcze kto lepiej gospodaruje dolarami. NSZWS" nie musi nie spłacać i na dadek pojawiło się wiele bardzo cennych książek, waroża sympatia światowej opinii publicznej dla sprawy polskiej, można było pomóc strajkującym i karamy przez kolegi. Co zrobił rząd PRL z dolarami, to wszyscy wiemy - 40 mld do oddania i potworny kryzys produkcyjny.

A Solidarność Walcząca? Z pewnością ciekno, dotąd jest wykreślona z listy organizacji finansowanych przez instytucje amerykańskie. Nie dziwnego, Amerykanie finansują wyłączenie demokratyzacji nie przesłany, a nie obłą pozabawienia ładnego. Amerykanie finansują wyłączenie demokratyzacji nie przesłany, a nie obłą pozabawienia ładnego. Amerykanie finansują wyłączenie demokratyzacji nie przesłany, a nie obłą pozabawienia ładnego. Amerykanie finansują wyłączenie demokratyzacji nie przesłany, a nie obłą pozabawienia ładnego.

Solidarność Walcząca nie przyjmuje pomocy, gdy są stawiane warunki polityczne bądź żadne ujawnienia struktury konspiracyjnej. Są to trudne sprawy, świętoszkowatość i ukłanie nie pomaga w ich zrozumieniu. Bliżej mówił o tym Komel Morawiecki w swoim wystąpieniu w dn. 11.06.1988 na forum Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Tekst wystąpienia zamieściło wraz z własnym komentarzem "Życie Warszawy" z dn. 17.06.1988r.

### Wystąpienie Komela Morawieckiego w Radzie Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej

A.L.

"Wolno mi mówić do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, która tu na uchodźstwie symbolizuje Parlament niepodległej Polski. Zaszczyt to dla mnie, radość, zobowiązanie. Jestem s "Solidarności Walczącej" nie będę więc Państwu prawić komplementów, tym bardziej, że z wielką powagą patrzę na Waszą pracę i służbę.

Postawię Państwu jedno wymaganie oraz przekazę kilka ostrych pytań i sądów. Proszę je przyjąć za wyraz troski mojej organizacji, którą reprezentuję, a także jako nieautorytatywny głos szerszych trendów niepodległościowych w kraju. Chcemy od Państwa, od polskiej emigracji politycznej wyrażenia więcej. Kluczem. Czy dostrzegacie Państwo wystarczającą wyrażenie, tak zwana opozycja w Polsce obejmuje nurty istotnie różne co do celów, metod, taktyk. Są w nich kierunki na porozumienie z komunistami przy obustronnych koncesjach. Są pozytywiści utrwalający substancję narodową wspólnie z systemem. Są legaliści w rozumieniu prawa PRL. Są działacze związani głoszący: socjalizm - tak, wypaczenia - nie. Są gracze zorientowani na postępcwe frakcje w aparacie władzy itd.

Ale także jesteśmy imi, wszyscy, którzy tworzymy podziemne struktury oporu. Obył się mylił odnosząc wrażenie jakby emigracja, jakby i Państwo czasem nie zważała tej podstawowej linii podziałów. Czy niektórzy z Was nie próbują jej zamazywać? Czyli wabali się, po której stronie stanąć? Tak tylko semi tracimy atuty w rozgrywce z reżimem. Fragmenty, aby Rada Narodowa mogła skutecznie wspomagać nas w budowie politycznych, antykomunistycznych sił w kraju. Nie myślę tu tylko o "Solidarności Walczącej", choć zachęcamy na wielką karkawość ze strony Państwa. Pytam bez ogródek: Czy obecny, ogłoszony w "Dzienniku Polskim" fundusz pomocy krajowi, rzędu 12 tys. funtów rocznie daje realną możliwość poparcia jakiegokolwiek ugrupowania politycznego o ogólnopolskim zasięgu. To nawet za mało na znaczące dotacje dla poszczególnych osób i tytułów. Wiem - imi i tego nie zbierają, nie nie przekazują. Wiem - po prostu nie macie więcej. Ale przecież czujecie się Państwo odpowiedzialni za to, co się w Polsce dzieje, co się dzieć może, przecież chcecie faktycznie uczestniczyć w skupianiu sił społecznych, mających wyznać naród z komunizmu. Czy więc dość się staracie, czy odpowiedzialnie rozkładacie Państwo akcenty. O ileż na przykład większa jest pilotowana przez Was rękawicę, poprzez różne środowiska, pomoc charytatywna. Potrzebna, czasem niezbędna dla ratowania czyjeś zdrowia czy życia. Lecz darowanym miłośnikom Polaki się nie ustaje. To oczywiście, że łatwiej o zbieranie datków na biednych, niż na walkę z przyczynami ubóstwa. Istotnie apelować do serc niż do rozumu. Czy jednak wyjeżdżacie Państwo Anglikom, iż w Polsce nie brak sposobów, Polakom nie brak pracowitości i inteligencji, że każdy funt złożony na walkę z komunizmem jest również, jeśli nie bardziej cenny jak ten przeznaczony na mleko w proszku dla dzieci polskich. Humanitarna ofiarność emigracji społeczeństw państw demokratycznych nie rzadko też ułatwia władzom PRL przerzucenie środków z sektora konsumpcyjnego do sektora samobsługi systemu, systemu lub na zbrojenia. Polityczne instytucje, uchodźcze powinny skupiać się na moralnej, ideowej i materialnej pomocy dla ruchów politycznych w kraju. Powinny o potrzebie tej pomocy przekazywać ogół emigracji i Zachód. Latem ubiegłego roku "Solidarność" przeznaczyła otrzymaną od Kongresu Amerykańskiego 1 mln dolarów na służbę zdrowia. Miałeśmy w kraju nie usłyszełmy Waszego protestu, czy choćby wątpliwości wobec takiej decyzji. Proszę mnie zrozumieć, nie chodzi mi o jęzwe wymówki, widzę trud Państwa, całego Waszego pokolenia, widzę Wasze ciągle młodzieńcze, mimo lat zaangażowanie na rzecz Polski. Właśnie

dlatego powołaliśmy się na te uwagi. Chciałbym kiedyś razem z Państwem móc powiedzieć, że tak jak uścisnęły, zrobiliśmy wszystko, aby powstała wolna demokratyczna Polska".

• 17 czerwca 1988r. Konał Morawiecki odleciał z Londynu do Nowego Jorku. Do Nowego Jorku wzięli udział w spotkaniu w Centrum Polsko-Amerykańskim, K.Morawiecki odczytał swój list pisma w więzieniu do I Sekretarza KC PZPR. List został przyjęty oważyjnie przez sekretarzy. Następnie Konał opowiedział o polskiej biedzie i bezradzkości. Dla Polaków w Kraju proszą przede wszystkim o odrobienie amerykańskiego entuzjazmu. Pytany o podziały w opozycji stwierdził, że są to różnicze taktyczne, lecz wszyscy marzą o Wolnej Polsce. Na nadzieję, że reformy Gorbaczowa wytną się spod kontroli kierownictwa na Kremlu i doprowadzą do destabilizacji ZSRR, a jeśli nawet Gorbaczow wreszcie przegna walkę o władzę i zapamięta tam rządy dyktatorów, to komunisty już się nie wstydzą. K.Morawiecki przewiduje smutną przyszłość ekipy rządzącej w Polsce i legalizacji "S". Ben Kibasiwicz mówił o więźniach politycznych w Polsce, szczególnie o Ipt. Adamie Hodyzu, byłym pracowniku SB współpracującym z podziemiem.

• 28.05.88 odbyło się spotkanie przedstawicieli Grupy Roboczej Krajowej Komisji NSZZ "Solidarność" i komisji mediacyjnej powołanej przez L.Wałęzę. Ustalono wspólne stanowisko należącej do przewodniczącemu "S" powołanie wspólnego jednolitego kierownictwa "S" sześciu krajowego i regionalnego złożonego z dotychczasowych jawnych oraz powołanych przez przewodniczącą "S" lub przewodniczących regionów, działaczy mandatowych z okresu legalnego/którzy nie opuścili kraju i nie zdradzili Związku/ oraz działaczy, którzy swoją postawą z okrutną wojenną i później przyłączyli się "S" w stopniu znaczącym/np. Szwarcmaniec, szefowie tajnych KAS-ów itp./.

**Oświadczenie**

Sytuacja w jakiej znajduje się nasz Kraj, zmusza nas do kategorycznego stwierdzenia; poszukiwanie rozwiązań politycznych pozwalających na przeżycie kryzysu społeczno-gospodarczego, musi uwzględniać aspiracje polskiego świata pracy.

W związku z tym stwierdzamy, że rzeczą konieczną jest przywrócenie osobowości prawnej NSZZ "Solidarność".

Niezależny Związek Zawodowy "Solidarność" nie jest i nie może być przez nikogo traktowany jako przedmiot jakichkolwiek przetargów.

Częstochowa, 11.06.1988

Grupa Robocza KK NSZZ "S"

**Oświadczenie OKR PPS Wrocław**

Ogólny Komitet Robotników Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu z radością wita nie wbiłność działaczy PPS - A.Saragaj i J.Skiba. Nadal w więzieniu przebywają J.Piniór i G.S. Borowoski, członkowie władz naczelnych PPS. Fakt ten jest dowodem szczególnych represji władz PPS wobec Polskiej Partii Socjalistycznej.

Dziękujemy Jego Ekscelencji ks. biskupowi dr Adamowi Dyczkowskiemu za złożenie porożenia społecznego w sprawie więźniów.

Wolnie więźniów politycznych Dsiń-Borowoski i Piniór, jutro Ty! 27 czerwca 1988 godz. 8<sup>15</sup> w sali 101 Sądu Rejonowego Dzielnicji Wrocław Fabryczna ul. Sądowa odbędzie się proces przeciwko czterem działaczom PPS.

• 26.05.1988 delegacja Duszpasterstwa Ludzi Pracy z kościoła św. Doroty we Wrocławiu udała się do Nowej Huty, do Wilariatu Solidarności przy kościele św. Maksymiliana Kolbe w Krakowie - Miasteczko. Delegacja wzięła udział w mszy św. za Ojczyznę, w której uczestniczyli pracownicy Huty wraz z rodzinami. Na pomoc dla represjonowanych hitników Duszpasterstwo ze św. Doroty przekazało 153 tys. zł + 2 dolary.

**Komunikat**

Niemalże sprawdzanie frekwencji w wyborach do rad narodowych w dniu 19.06.1988 wymagało, że w wyborach na terenie miasta Wrocławia wzięło udział 22,9% + 2% uprawnionych do głosowania. Kontrolą objęto 200 punktów wyborczych we Wrocławiu stojąc na zasadzie obserwacji 8 x 5 min i statystyczną obróbkę danych.

Wrocław, 20.06.1988, godz. 5<sup>00</sup>

Pełnomocnik KRS NSZZ "S" Dolny Śląsk  
d/s kontroli frekwencji wyborczej

• Dane oficjalne dla Wrocławia są trzykrotnie wyższe, co być może odpowiada kolejnym etapom podwyższania wyników frekwencji. Przykładowo dane otrzymane przez Wojewódzką Komisję Wyborczą mówią o 37% frekwencji, ale i tak wszyscy wiedzą, że bojkot był ogromny. Tak wielki jak nigdy dotąd.

**BRUKIANKI** : Victorian Fellowship - 3 czeki; Świerk - 5 III; Cranford - 100; Gammel - 100; Macway - 300; Jadwiga - 80; Malena z Californii - 20 \$; M. Garsztycki z Londynu - 600; Ina - 1000; Ela - 1000; Kret - 1500; Żary - 1000; Głódka prawdy z Żar - 1000; na PR i stażujących; Kolumbowia 80 - 12.000; J - 2000; od Rodu - 2000; Naucoydzialka - 1000; Acha - 1000; Julia H. - 1000; Wanda S. - 1000; Kazimierz Inowiat - 1000; Zbira-kawa dla druk